

MIROŚLAWA OŁDAKOWSKA-KUFLOWA

„STOPY SZUKAJĄ W TRAWIE – JEST ZIEMIA”.
ZIEMIA W TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ
KAROLA WOJTYŁY – JANA PAWŁA II

Karol Wojtyła, później Jan Paweł II, podejmował w swojej twórczości literackiej różnorodne zagadnienia dotyczące spraw Boga i człowieka, których typologia pozwala wyznaczać przenikające się – jak to w humanistyce – kręgi. Wymienić można choćby zagadnienia teologiczne: refleksję nad tym, Kim jest Bóg, zagadnienia eklezjologiczne, rozważania biblijne, motywy hagiograficzne, wątki dotyczące duchowości, także mistyki; podobnie bogaty jest zestaw tematyki filozoficznej, w tym etycznej, wiele odnajdziemy zagadnień antropologicznych, wątków historycznych oraz socjologicznych, są kręgi zagadnień dotyczących literatury, sztuki, języka... Każdy z tych tematów doczekał się większej lub mniejszej liczby komentarzy i każdy wart jest refleksji.

ZIEMIA – POLE SEMANTYCZNE SŁOWA

W niniejszej pracy podjęty zostanie temat wzbudzający dotychczas niewielkie zainteresowanie, choć współtworzy podstawy światopoglądu Autora. Temat ten w tytule artykułu został określony słowem: „ziemia” i z rozmysłem nie zostało określone jego pole semantyczne. W analizowanej twórczości słowo „ziemia” jest używane we wszystkich znaczeniach wskazywanych w definicjach słownikowych, a nawet

Prof. dr hab. MIROŚLAWA OŁDAKOWSKA-KUFLOWA – kierownik Katedry Literatury Współczesnej w Instytucie Literaturoznawstwa KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: kufel@kul.pl. ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-1265-1340>.

Autor wykracza poza nie, wyzyskując symboliczne i metaforyczne właściwości języka poetyckiego. Technikę taką stosuje od swoich młodzieńczych utworów, na przykład w *Balladzie wawelskich arkad*:

Ległem, leżę w bruzdzie.
 Wszedłem w melodię ziemi. U kolan świegot traw.
 Otwórzcie tylko drzwi! Kotar rozpuściecie!
 Oto w górze, na słońcach dziewięciu
 dziewięć chórów rozbrzmiewa chwałbą –
 a tutaj, w lasach kuje dzieciół,
 tutaj w kalinach chrząszcze brzęczą –
 Bóg mówił z wszystkich ambon. (*Dziela literackie* – DL 1: 101)¹

Cytowany fragment zorganizowany jest wokół słowa „ziemia”, która jest zarówno życiodajną glebą uprawianą przez człowieka – stąd bruzda – jak i całą naturą, światem widzialnym (zastosowanie synekdochy), poprzez który przemawia do człowieka niewidzialne. Od gleby do całej fizyczności świata – mamy do czynienia z najszerszym rozpięciem biegunów, pomiędzy którymi mieszczą się inne sensy słowa.

GLEBA – KRAJOBRAZ

Przegląd znaczeń rozpocznie się od najbliższych pierwszemu z przeciwstawnej pary pojęć, zatem od ziemi rozumianej jako powierzchniowa warstwa lądów naszej planety, pokryta roślinnością uprawną lub – częściej – rosnącą w sposób naturalny. Rzadziej mowa jest o skalistym gruncie, zwykle wprowadza go krajobraz górski, sporadycznie o piasku nad brzegiem jakiejś wody, wyjątkowo o skałach i piaskach pustyni. W tym kręgu mieszczą się wszystkie poetyckie wspomnienia i opisy krajobrazów, zwłaszcza ulubionych, górskich, mniej interesują Autora weduty.

Z góry trzeba zaznaczyć, że zarówno gleba, porastająca ją roślinność, jak też przywoływane krajobrazy, najczęściej są nośnikami znaczeń nabudowanych na ich obrazach. Nie znaczy to jednak, że nie mają samodzielnego znaczenia. Ich poetyckie uobecnienie pociąga za sobą wprowadzanie do utworów emocji, zazwyczaj przeżyć pozytywnie waloryzowanych. Nie może być inaczej u Autora, który zawsze głęboko przeżywał bezpośredni kontakt z przyrodą. Nie tylko w młodzieńczych wierszach pojawianiu się motywów ziemi jako gleby towarzyszą radość, zachwyty, entuzjazm, poczucie bliskości; także w *Tryptyku rzymskim*, napisanym przez zaawansowanego

¹ Wszystkie młodzieńcze utwory Wojtyły cytowane są w niniejszej pracy zgodnie z najnowszym krytycznym wydaniem (*Dziela literackie i teatralne*, t. 1: *Juwenilia*), które jest oznaczane symbolem DL.

wiekem Papieża, daje się odczuć podziw wobec ludzi, których życie bezpośrednio zależało z jednej strony od urodzaju ziemi, z drugiej od ich symbiotycznego kontaktu z nią. W rozległych przestrzeniach czuli się jak w swoim domu:

Był taki czas, kiedy ludzie
nie przestawali wędrować.
Otoczeni stadami szli tam, gdzie ich wołał urodzaj:
tam, gdzie ziemia jak żyzna matka
zdolna była wykarmić zwierzęta,
tam i człowiek rozbijał namioty,
zaczynał mieszkać. (*Tryptyk rzymski* – PD 519)²

Stara metafora życiodajnej matki ziemi, także obraz urodzajnych okolic jako rozległej, domowej przestrzeni, przekonują że żyzna ziemia jest waloryzowana sama w sobie, choć często równocześnie staje się symbolem innych znaczeń. Duży stopień bezinteresowności kieruje emocjami „ja” lirycznego w młodzieńczych wierszach, z których emanuje radość i entuzjazm z powodu przeżywania piękna krajobrazów. Autor potrafi się z nimi utożsamiać, na sposób romantyczny³ ukazując jedność nastrojów swego wnętrza i otaczającej go przyrody, jak jest w *Sonecie IX* w zbiorze *Sonety – zarysy*:

Jest w tobie wolność i rozhasanie warcholów leśnych – świerków,
jest z kasetonów chmur sklepienie – zieloność drzewnych skłonów,
a ponad tę odwieczną wolność masz białość modłą wierchów. (DL 1: 52)

W *Sonecie III* (podtytuł: *List do przyjaciela*) dokonuje się wyrazista sakralizacja, gdy mowa jest o „Tabernakulum ziemi”, natomiast *Symphonie – Scalenia* zawierają deklarację miłości do świata roślin i zwierząt według wzoru św. Franciszka. Kiedy młody Wojtyła jesienią 1939 roku podsumowuje swoją przedwojenną twórczość w utworze *...a gdy przyszedł Dawid do ziemi – macierzy swej*, rozpoczyna od apostrofy do ziemi: „Wyznanie ci dziś niosę, o ziemio jesienna” i wracając pamięcią do ledwo minionego czasu, stwierdza: „Wśród twoich ścieżyn kwiatnych biegałem jak pasterz” oraz: „tum pojął zadumę słowiańskich dębów, brzezin” (DL 1: 109).

² Wszystkie utwory z okresu dojrzałego Poety są cytowane za wydaniem: Wojtyła, *Poezje, dramaty, szkice*. Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*, oznaczanym skrótem PD.

³ Temat świadomego sięgania przez Karola Wojtyłę do tradycji romantycznej posiada bogatą bibliografię.

STYL OPISU KRAJOBRAZU

W utworach młodego Poety dominuje dynamizm związany z entuzjastycznym przeżywaniem piękna przyrody oraz związków z ziemią rodzinną, trudno jednak w jego wierszach znaleźć dłuższe fragmenty opisujące krajobrazy. Technika Wojtyłowej ewokacji widoków różni się od obserwowanej u poetów głównych szkół i nurtów dwudziestolecia. Radość i dynamizm zbliżają go do poetów Skamandra, podobnie jak stosowane przez niego formy wypowiedzi – sonety i oktostychy. Jednakże nie pasjonuje go cyzelowanie opisu krajobrazu dla wydobycia z niego walorów estetycznych, nie interesują go szczegóły konkretnych widoków, co było charakterystyczne dla poetów „pięknej plejady” (według określenia Czesława Miłosza z *Traktatu poetyckiego*⁴). Tym bardziej młody Wojtyła nie idzie za przykładem awangardowych eksperymentów i nie próbuje słownego kreacjonizmu, przy pomocy którego twórcy pierwszej fali awangardy tworzyli poetyckie obrazy, częściej zresztą skupiając się na tematyce urbanistycznej i architekturze. Technika Autora *Sonetów – Zarysów* jest też odmienna od wizyjnego sposobu ukazywania ziemi z kosmicznej niemal perspektywy przez poetów drugiej awangardy. Perspektywa Wojtyły jest szeroka w sensie historycznym i kulturowym, jak pokazuje *Ballada wawelskich arkad*, poza tym nawet po wrześniu 1939 roku obce mu było widzenie katastroficzne⁵. Maciej Urbanowski pokazuje, że przysłemu Papieżowi pod względem poetyki oraz ideałów najbliższy było do poetów pokolenia wojennego (Urbanowski 13–32, podobnie Przybylska, *Samotność możliwa w człowieku* 229–230), do którego zresztą należał z racji wieku oraz doświadczeń. Jednakże także w tym wypadku odróżnia Wojtyłę przewyższenie pokusy katastrofizmu oraz rozleglejszy niż u rówieśników horyzont kulturowy.

Zauważony już indywidualny rys Wojtyły (Zarębianka, „Medytacja znaczeń” 251–256 i Chojnowski, „Wokół pewnej liryki mistycznej” 129; także inni) widoczny jest też przy porównaniu z poezją Emila Zegadłowicza, również absolwenta wadowickiego gimnazjum. W czasie, gdy przysły Papież rozpoczynał swoją twórczość, ciesząc się uznaniem dojrzały poeta Zegadłowicz mieszkał w Gorzeniu Górnym, położonym niedaleko Wadowic. Pisał zainspirowany Beskidami, ich krajobrazami, przyrodą, mieszkańcami. Chociaż młody Wojtyła żywił dla niego szacunek i także był urzeczony górkim krajobrazem okolicy, nie poszedł tropem ludowego kolorytu utworów autora *Powsinogów beskidzkich*⁶. Ujawniał w wierszach fascynację

⁴ Więcej na ten temat napisał Jacek Łukasiewicz (60).

⁵ Swoją krytyczny stosunek do poezji dwudziestolecia międzywojennego wyraził Wojtyła w liście do Mieczysława Kotlarczyka datowanym 14 XI 1939 roku (*Dzieła literackie i teatralne* 350–351).

⁶ O kontakcie gimnazjalisty Wojtyły z Zegadłowiczem, fascynacją jego twórczością, ale także polemiką z niektórymi jej aspektami, pisali Stanisław Dziedzic („Pieśń nie przebrzmiała” 32–33 i *Romantyk Boży* 35–37, 59–62, 167–177) oraz Marta Burghardt (37–38).

swoim regionem, wielokrotnie przywoływał górskie krajobrazy, od początku jednak bliską sobie okolicę ukazywał w historycznej perspektywie kraju wpisanego w krąg europejskiego dziedzictwa z całym jego bogactwem⁷. Daleki był od programu współtworzonej przez Zegadłowicza grupy Czartak: od fascynacji pierwotnością, od apoteozy regionalizmu, od deklaracji: „Wywodzimy się z ziemi. Oto cały rodowód nasz, poezja nasza i filozofia nasza” (Zegadłowicz 9); od przeciwstawiania harmonii rytmu biologicznego zgubnej cywilizacji miejskiej⁸.

Symphonie – Scalenia zaczynają się wprawdzie od deklaracji, że źródło poezji jest „Z tęsknot poczęte ziemi” (DL 63), zawierają apostrofy do pszenicznego kraju, wymienia się też strzechy, bruzdy czarne, zagaje, jednakże wypowiadający się poeta przedstawia siebie w wielorakiej postaci: oracza i „pana brata” – szlachcica; królewskiego karmazyna oraz władcyki – artysty; Słowianina, a zarazem Greka; czciociela Dionizosa i jednocześnie św. Franciszka... (Urbanowski 24). Jest rzecznikiem tęsknot poczętych z ziemi ukazanej zaledwie w zarysach:

Z tęsknot poczęte ziemi – o żywiczne źródło –
Nie ma dla ciebie opok, nieprzebitych grani.
Najczystszych, smerczynowych pragnień srebrna urno,
Strumieni promienistych, halnych upłazami – –

...

Takieś, jak pośród wierchów poczętych strzelistych
Złotolitych zapatrzeń niebosiężny łańcuch. (DL 63)

Charakterystyczne, że nie mamy do czynienia z próbą oddania jakiegos konkretnego górskiego widoku – twórcy grupy Czartak, idąc śladem młodopolskich piewców Tatr, nawet w tytułach wierszy wskazywali konkretne miejsca, np. Edward Kozikowski: *Na przełęczy babiogórskiej*, Tadeusz Szantoch: *Buki na Leskowcu*. Wojtyła postępuje inaczej, przywołuje elementy górskiego krajobrazu nie dbając, by przypominały konkretny widok. Jego wrażliwość (Chojnowski, „Geopoetyka chrześcijańska” 173–174) warunkująca emocjonalny ładunek utworów manifestuje się poprzez użyte określenia i porównania: smerczynowe pragnienia są najczystsze, wierchy strzeliste, niebosiężny łańcuch górski jest animizowany, cechują go złotolite zapatrzenia, a metafora ta wskazuje nie tylko górskie szczyty oświetlone blaskiem wschodu lub zachodu słońca.

⁷ Najpełniej o uniwersalistycznej perspektywie, nie tylko przestrzennej, ale kulturowo-historycznej, pisał Urbanowski (13–32).

⁸ Różnice pomiędzy twórczością Zegadłowicza a Wojtyły, tak w warstwie poetyki, jak też idei, omówiła Zarębianka („Karol Wojtyła – Emil Zegadłowicz” 45–56).

Najpełniejszy, choć też krótki, zwarty opis krajobrazu, można odnaleźć w wypowiedzi Teresy, postaci z dramatu *Przed sklepem jubilera*. Młoda dziewczyna wspomina widok, który szczególnie zapamiętała, gdy z grupą rówieśników wędrowała w Bieszczadach, a przy schodzeniu z gór zastała młodych turystów noc. Wspomnienie Teresy jest umotywowane historią rozwoju uczuć łączących ją z Andrzejem, także uczestnikiem wspomnianej górskiej wędrowki, a opis widoku jest rodzajem uzewnętrzniania wewnętrznych przeżyć.

Bezpośrednią, chociaż poetycko stylizowaną wypowiedź na temat doceniania piękna ziemi znajdujemy w tekście zatytułowanym *Do sonetów*, będącym komentarzem do cyklu utworów z *Psalterza Dawidowego*. Autor zwracając się do przyjaciela lat młodzieńczych, Wincentego Bałysa, charakteryzuje swoją z nim relację słowami: „Coś mię światów uczył tajemnicy, coś mi piękno tej ziemi na oczy kładł, jak pasma anielskich włosów” (DL 1: 62). Ukazuje siebie w roli ucznia, który dzięki przyjacielowi posiadał umiejętność przeżywania piękna ziemi swojej młodości.

Technika wprowadzania motywów krajobrazowych jest podobna także w późniejszych utworach Poety, jakkolwiek nie emanują już one w tym stopniu emocjami. Autor daje zaledwie ogólny szkic jakiegoś widoku, wskazuje kilka charakterystycznych elementów, najczęściej eksponując ich piękno. Bywa jednak, że przywoływany jest obraz nie posiadający walorów estetycznych, na przykład w *Kamieniołomie*, w którym szkicowana jest sceneria ciężkiej pracy i tragicznego wypadku:

Kamienie mają krawędzie ostre jak noże,
Prąd elektryczny tnie ściany jak niewidzialny bicz,
Słońce, lipcowe słońce. W kamieniach biały pożar.

Czyż ręce moje należą do światła, co blaskiem przecina
Tory kolejki, kilofy i w górze nad nami płot? (PD 115)

Obraz kamieniołomu jest niepełny, tworzą go zaledwie wybrane elementy, za to jest weń wpisana dramaturgia dziania się, dokonywania gwałtu na naturze materii kamienia, także wewnętrzne napięcie człowieka zadającego pytanie o swoją przynależność do wymiaru rzeczywistości symbolizowanego przez żywioł światła. Opozycja materii kamienia oraz żywiołu światła wprowadza w inny aspekt szkicowania krajobrazów.

W ostatnim utworze Poety, w *Tryptyku rzymskim*, ewokowany jest widok zalesionych zboczy górskich, spływających z nich strumieni, spadającej w dół kaskady potoku, ukrytego w leśnym gąszczu źródła, bo to były od młodości Poety ulubione fragmenty górskich krajobrazów. Widok znowu jest ledwo naszkicowany w części zatytułowanej *Strumień*, ponadto jego opis jest rozproszony w medytacyjnie ukształtowanej wypowiedzi. Pełni wieloraką rolę – reprezentuje cały materialno-biologiczny świat, ale też odsyła do rzeczywistości duchowej. Taką rolę może pełnić, gdyż jest

wysoko waloryzowany, a kontemplacja zarówno jego piękna, jak i samego faktu istnienia, daje podstawę do szerszych refleksji. Wobec przyjętej przez Autora techniki wprowadzania krajobrazu do utworu, termin „ewokacja” wydaje się najwłaściwszy. Poeta nie odwzorowuje widoku, ale przywołuje przy pomocy oszczędnych środków te jego fragmenty, które pozwalają określić jego charakter i posłużyć się nim do prowadzenia głębszej refleksji.

Podobnie Autor postępuje z wedytami, co można zaobserwować na przykładzie udratyzowanej medytacji *Przed sklepem jubilera*. Nie ma wątpliwości, że wypowiedziające się w niej postaci zostały umieszczone w Krakowie, choć Autor mówi tylko o „naszym starym mieście” (PD 400). W utworze nie znajdziemy wiele elementów urbanistyczno-architektonicznych. Wspomniany zostaje rynek, na którym Andrzej, jeden z bohaterów, oświadcza się Teresie, a w tle widoczna jest wieża ratusza. Wygląd ulic, na których dzieją się niektóre, szczątkowe wydarzenia zewnętrzne, trzeba sobie wyobrazić, bo mówi się o nich zbyt ogólnie, odnotowując typowe szczegóły.

Prócz tego, że w twórczości Poety przywoływane są widoki jego stron rodzinnych, miasto, z którym związał się od czasu studiów, a także inne znane mu miejsca, bywa że ewokowana przestrzeń oznacza całą Ojczyznę⁹. Wprost o niej mówi Wojtyła wielokrotnie, a na szczególne wyróżnienie zasługuje poemat *Mysząc Ojczyzna...*¹⁰, w którym idąc za Norwidem – „Ojczyzna jest to wielki-zbiorowy-Obowiązek” (Norwid 7: 109) – daje własną definicję pojęcia: „Ojczyzna: wyzwanie tej ziemi rzucone przodkom i nam, by stanowiąc / o wspólnym dobru i mową własną jak sztandar wyśpiewać dzieje” (PD 157).

MIEJSCA ŚWIĘTE – MIEJSCA SPOTKANIA

Poeta wprowadza do swoich utworów także ważne dla niego miejsca poza obszarem Polski i są to wówczas jak najbardziej konkretne miejscowości, punkty czy też przestrzenie geograficzne, ważne dla Autora nie z uwagi na walory estetyczne, ale z innych powodów¹¹. Należy do nich skrawek ziemi wokół Porcjunkuli niedaleko Asyżu (*Ciągle jestem na tym samym brzegu*) wspominany ze względu na postaci

⁹ Na fakt, że w poezji Karola Wojtyły świętość ziemi łączy się nierozdzielnie z jej polskością, zwrócił po raz pierwszy uwagę Józef Fert (7–14).

¹⁰ Analizy tego utworu dokonał Krysowski (173–187).

¹¹ O specyficznym traktowaniu przez Poetę miejsca geograficznego pisał Chojnowski („Geopoetyka chrześcijańska” 163–184), który posługując się zdefiniowanym przez Kennetha White’a terminem „geopoetyka” ukazał, jak specyficznym trzeba pojęcie to modyfikować w odniesieniu do twórczości Wojtyły.

św. Franciszka i św. Klary, Bazylika Świętego Piotra na Watykanie (*Kościół*), ze względu na grób św. Piotra.

Jednakże największe znaczenie poza ojczyzną mają w tej poezji miejsca związane z wydarzeniami biblijnymi¹², które Autor przywołał przede wszystkim w poemacie *Wędrowka do miejsc świętych*. Jest to utwór bardzo ważny dla zrozumienia stosunku Wojtyły do ziemi jako przestrzeni, która jest miejscem życia człowieka. W poemacie wymienione zostają niektóre z miejsc chętnie odwiedzanych przez pielgrzymujących do Ziemi Świętej. Należą do nich Ogród Oliwny, Pustynia Judzka, Góra Tabor, z której roztacza się widok na Galileę i Jezioro Genezaret; spośród miast Galilei wymienione zostały Kafarnaum, Betsaida i Magdała. Wspomniane zostają też punkty przestrzeni, które w utworze nie są obdarzone żadnym toponimem – ani biblijno-historycznym, ani współczesnym – a odgrywają ważną rolę w Biblii. Do nich należy dębowy zagajnik Mamre położony kilka kilometrów na północ od Hebronu, gdzie obozował Abraham, kiedy przyszło do niego trzech wędrowców, w których patriarcha rozpoznał Pana Boga (Rdz 18,1-15). Innym jest studnia Jakuba w pobliżu nieistniejącego dziś miasta Sychem (70 km na północ od Jerozolimy), gdzie patriarcha Jakub zakupił skrawek ziemi (Rdz 33,18-20) oraz wykopał studnię; przy niej później Jezus spotkał się z Samarytanką (J 4,1-42)¹³. Miejscem nie wymienionym z nazwy, któremu Wojtyła poświęcił stosunkowo najwięcej uwagi, jest Golgota. W utworze została pominięta nazwa wzgórza, na którym skonał Chrystus, nie pojawia się nawet toponim „Jerozolima”.

Wymienione miejsca w Ziemi Świętej pojawiają się według jednego klucza, a nie jest to ani klucz geograficzny, ani też „pielgrzymkowy”¹⁴. Tym mniej motywuje Poetę wzgląd estetyczny; „Tej ziemi trudno powiedzieć «jesteś piękna»” (PD 137) stwierdza i powraca do tej myśli kilkakrotnie. Dlatego też nie koncentruje się na krajobrazowym czy w ogóle zewnętrznym wyglądzie wspomnianych miejsc.

Powodem, dla którego w utworze pojawiają się wymienione obszary lub punkty jest to, że wszystkie są miejscami spotkań człowieka z Bogiem. Najpierw jest to opisane w Księdze Rodzaju spotkanie Abrahama doprowadzonego przez głos Boży do ziemi, którą miało posiadać jego potomstwo. Zakupienie przez Jakuba skrawka ziemi w okolicy Sychem, gdzie patriarcha ten wykopał studnię, było jedną z pierwszych oznak spełniania się obietnicy danej Abrahamowi, a dotyczącej potomstwa i ziemi.

¹² Zakorzenie twórczości literackiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II w Biblii omówiły dość szczegółowo zwłaszcza dwie autorki: Ołdakowska-Kuflowa (*Blask Słowa* i „Postaci biblijne w twórczości Karola Wojtyły” 43–61) i Zarębianka („Rodzaje i funkcje sygnałów biblijnych” 99–107).

¹³ Spotkanie to stało się też inspiracją do powstania *Pieśni o blasku wody*, w której z ewangelicznej sceny wydobyty został jej wielowarstwowy sens.

¹⁴ O różnych aspektach wielowymiarowego traktowania przestrzeni przez Poetę pisze Zarębianka („Wymiary przestrzeni w dziele poetyckim Karola Wojtyły” 57–67).

Niektóre wątki poruszane w *Węrowce do miejsc świętych* pojawiają się także w innych utworach Autora. O Abrahamie, koczowniku czującym się swobodnie w szerokich przestrzeniach, była już mowa. Postać Jakuba pojawia się w utworze *Myśl jest przestrzenią dziwną* ze względu na spotkanie z Bogiem nad potokiem Jab-bok (Rdz 32,25-33). Również tego patriarchę przedstawia Wojtyła jako człowieka pozostającego w głębokim związku z ziemią:

A był to Jakub pasterz, który wśród potęg ziemi
nie czuł się nigdy obco. Tak w nich po prostu tkwił,
że masyw milczącej wiedzy wyrastał w nim bez natchnienia
i bywał myślom przytomny, choć brakowało słów. (PD 108).

Zadomowienie „wśród potęg ziemi” okazuje się istotne dla obydwu bohaterów. Jakub, który swoim potomkom zostawił cenny na tamtych terenach punkt poboru wody, pozostaje także w tle ewangelicznej sceny rozmowy Jezus z Samarytanką, która odbyła się właśnie przy tejże studni. Ważne jest nie tylko miejsce, w którym odbyło się spotkanie, ale także pytanie zadane Jezusowi przez kobietę: „Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie, i jego bydło?” (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* J 4,12). W odpowiedzi na to pytanie, choć nie bezpośrednio po nim, Jezus jedyny raz z własnej inicjatywy sam siebie przedstawia jako Mesjasza przynoszącego zbawienie.

Widoczne jest, że konkretne miejsca są dla Poety bardzo istotne i poemat *Wędrówka do miejsc świętych* podkreśla to wielokrotnie. Jednakże Wojtyła daleki jest od naiwnego myślenia, że ogląda oraz dotyka dłońmi czy stopami tej samej materii, po której chodzili patriarchowie, samarytańska kobieta, wreszcie sam Jezus. Chociaż dla Poety, tak jak dla wielu pielgrzymów, „miejsce jest ważne, miejsce jest święte” (PD 139), nie ma złudzeń co do zmian, jakie zaszły w nim w czasie: „Przesypały się tylekroć kamienie, zasypano tak wiele wyboi, piasek od tamtych czasów przesywał się niezliczoną ilość razy, nie pozostało ani ziarenka” (PD 139) – stwierdza. Ale też nie o materialną tożsamość miejsc świętych chodzi Autorowi, „miejsce jest sobą przez to, co je wypełnia” (PD 139), stwierdza, wskazując na pozakrajobrazowy, pozageograficzny sens odwiedzanych miejsc. „Pielgrzymuję do tożsamości. Pielgrzymuję nie do kamieni ułożonych w ten sam węgiel domu, w tenże sam bruk ulicy, w pa-lenisko to samo” (PD 139) – tłumaczy. Poemat różni się od dwudziestowiecznych i dawniejszych utworów inspirowanych pobytem w Ziemi Świętej¹⁵, a jego Autor nie

¹⁵ Szymański nazywa ten utwór reportażem w warstwie zewnętrznej, a utworem o przeżyciu psychicznym w wewnętrznej (*Z mroku korzeni* 69). Jednakże nikła warstwa reportażowa jest w nim pretekstem do medytacji nad znaczeniem Ziemi Świętej dla odwiedzającego ją pielgrzyma. Zgadza się z Szymańskim w kwestii przechodzenia przez Wojtyłę od przestrzeni zewnętrznej do wewnętrznej

koncentruje się na wrażeniach zewnętrznych, ani na przeżyciach religijnych, które towarzyszą chrześcijaninowi odwiedzającemu ten szczególny kraj¹⁶.

Poszukiwanie sensu, jaki wypełnia „miejsca święte”¹⁷, dokonuje się za pomocą poetyckiego języka, a w samym centrum wywodu umieszczona zostaje Osoba Jezusa Chrystusa. Ważną rolę odgrywa paradoks, bo z jednej strony pada stwierdzenie, że „obojętne było miejsce” (PD 137), musiało być tylko jakieś konkretne, by Bóg, gdy zaistniał w ciele, mógł stanąć na jakimś skrawku ziemi. Z drugiej strony ziemia, którą wybrał, udziela sensu wszelkim innym miejscom:

Cała ziemia przychodzi do tej jednej Ziemi i przez nią
ziemią się staje, tak jak staje się tym, co jest,
wszystko przez TEGO, KTÓRY JEST. (PD 137)

Słowo „ziemia” zyskuje sens globalny i wykorzystana zostaje przez Wojtyłę zasada analogii. Zgodnie z metafizyką św. Tomasza z Akwinu wszelki byt ma uzasadnienie w Tym, który jako jedyny nie potrzebuje uzasadniać istnienia poza sobą, bo jego istotą jest istnienie i to On jest źródłem wszelkiego istnienia. Podobnie ziemia, jako miejsce zamieszkiwania człowieka, ma uzasadnienie w Ziemi, która stała się miejscem wybranym przez Boga dla Jego pojawienia się w ciele. Wszystkie spotkania człowieka z Bogiem poprzedzające to wydarzenie, jakkolwiek same w sobie ważne, były tylko przygotowaniem do najważniejszego.

uważam, że na opozycji „zewnętrzne” – „wewnętrzne” i jej niwelowaniu myśl Wojtyły się nie wyczerpuje. Poeta szuka obiektywnego znaczenia Ziemi Świętej, dociera do jej ontycznych podstaw, niezależnych od czyichkolwiek przeżyć.

¹⁶ Oba pielgrzymie aspekty śledzi w swojej wypowiedzi Machniak, zdaniem którego istotą *Wędrówki do miejsc świętych* jest z jednej strony konfrontacja przekazu biblijnego z realiami dostrzeganymi przez pielgrzyma, z drugiej przeżycie wewnętrzne, które temu towarzyszy (181–184). Pierwszemu z nich podmiot wypowiedzi w poemacie wprost zaprzecza, drugi ledwo zarysowuje, gdyż istotniejsza jest dla niego refleksja na temat ontologicznej prawdy o rzeczywistości, wobec której sytuuje się jako człowiek.

¹⁷ Ewolucję pojęcia „miejsce” w poemacie śledzi Szymański (*Z mroku korzeni* 68–69), który porusza kwestię zewnętrznego i wewnętrznego znaczenia słowa „miejsce”, przy czym to wewnętrzne tłumaczy jako przeżycie psychiczne polegające głównie na odnalezieniu siebie w Innym. Badacz nie uwzględnia przeprowadzonego studium nad ontycznym statusem „miejsc świętych” niezależnym od jakiegokolwiek przeżycia człowieka. Poetycki wywód przypomina fenomenologiczną metodę analizy stosowaną przez Wojtyłę w jego pracach filozoficznych, np. studium ludzkiego aktu w pracy *Osoba i czyn* (43–344).

SENS ZIEMI, DOMU LUDZKOŚCI

Poeta, dla którego piękno krajobrazu zawsze było istotne, zastanawia się, dlaczego wybór był właśnie taki: „Właśnie tutaj przyszedłeś. By nie mówić ziemi «jesteś piękna?»” (PD 137), snuje swoje domysły. Z jednej strony Ziemia jako dom ludzkości nie zasługiwała na pochwałę ze względu na skutki upadku człowieka, z drugiej żadne walory estetyczne nie mogą uzasadniać wkroczenia Boga w sposób cielesny w ludzką historię. Zwłaszcza punkt, w którym nastąpiła kulminacja Bożej obecności na ziemskim globie, nie jest godny, by się nim zajmować, z żadnego innego powodu, a najmniej ze względu na wygląd w czasie współczesnym. Niewymieniona z nazwy Głgota jest miejscem spełnienia, gdyż na niej stanął Krzyż: „Nie ma go tutaj dziś. Nie widać nawet skały, na której stał. Pobudowano przypadkowe domy w pobliżu miejsca, na którym wszystko posiadało sens. [...] Wszystko, co jest częścią i aspektem, tłumaczy się przez całość. Miejsce całości, mieszkanie wszystkich spotkań i wszystkich ludzi. Poza tobą są bezbronni” (PD 141).

Autor przemawia do miejsca, na którym zrealizował się Boży zamysł, dokonując personifikacji. Z upodobaniem posługuje się synekdochą, bo przecież to nie samo miejsce jest uzasadnieniem istnienia wszystkich innych, zamieszkiwanych przez człowieka. „Przypadkowe jest każde miasto (PD 141)” – przekonuje – choćby było świadectwem najpełniejszego rozkwitu ludzkiej kultury. Jednocześnie stwierdza, że każde naznaczone przypadkowością miejsce uzyskuje sens dzięki temu, co stało się na Golgocie: „Miejsce spełnienia: początek nowego Adama osiągnął swój kres. Ten kres jest znowu początkiem, początkiem nas wszystkich. Tutaj się także począłem” (PD 141). W stwierdzeniu tym pobrzmiewa echo Psalmu 87, w którym mowa jest o niezwykłości Jeruzalem, miasta zbudowanego na świętych górach.

Pan miłuje bramy Syjonu
bardziej niż wszystkie namioty Jakuba.
Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie,
o miasto Boże! (Ps 87, 2-3)

O Syjonie zaś będzie się mówić: „Każdy na nim się narodził,
a Najwyższy sam go umacnia”.
Pan spisując wylicza narody:
„Ten się tam urodził”.
I oni zaśpiewają jak tancerze:
„W tobie są wszystkie me źródła”. (Ps 87, 5-7)

Wojtyła nawiązuje do wyrażonej przez psalmistę myśli, że źródłem istnienia wszystkich ludów ziemi jest miejsce, które Bóg wybrał, by człowiek mógłby spotykać się na nim ze swym Stwórcą. Charakterystyczne jest jednakże, że w poemacie *Wę-*

drówka do miejsc świętych wzgórze Syjońskie w ogóle się nie pojawia, a miejscem, z którego czerpie sens każdy inny zamieszkiwany punkt na globie, jest wzgórze Golgoty¹⁸. Ponadto na psalmiczne stwierdzenie dotyczące każdego z ludów: „Ten się tam urodził”, Poeta odpowiada osobistym wyznaniem: „Tutaj się także począłem”. Zamiana mieści się w nowotestamentalnej logice, zgodnie z którą miejsce wielu ofiar składanych w świątyni Jerozolimskiej zajęła jedna doskonała, złożona przez jedynego Arcykapłana i zarazem ofiarnego Baranka na wzgórzu Golgoty (Hebr 8,1–10,18). Ponadto ofiary świątynne, które niejako były świadectwem aktualności przymierza Boga z jego Narodem Wybranym, zostały zamienione na ofiarę, która z jednej strony uwiarygodnia przymierze Boga z całą ludzkością, z drugiej domaga się nie zewnętrznych gestów zbiorowości, ale uwewnętrznienia zaistniałej relacji przez każdego poszczególnego człowieka, który odwiedzając Golgotę, czy tylko myśląc o niej, może stwierdzić: „i ja się tutaj począłem”.

KOSMOS I MATERIA A ŚWIAT DUCHOWY

Z materialnego punktu widzenia pojęcie ziemi zamieszkiwanej przez człowieka poszerza się o cały kosmos, bez którego niemożliwe byłoby istnienie naszego globu. Zresztą mentalnie człowiek odczuwa swoje zadowolenie we wszechświecie. Perspektywa kosmiczna wielokrotnie pojawia się w utworach poetyckich Wojtyły, znowu od czasów młodszej twórczości. W tym duchu pisze Poeta w *Balladzie wawelskich arkad*:

Wszedłem w ogromny dom. Po sferach wykutych w srebrze
 światy płonące się toczą, dźwięczą ostrogi u stóp –
 Zbłąkany pośród gwiazd przechodzi Pitagor Mędrzec
 i wrasta powoli w noc, biały przydrożny słup.
 A światła płoną po piętrach w biegunach orbit. (DL 1: 97)

Już we wczesnym poemacie, w którym kosmos jest ukazany jako zamieszkiwany przez człowieka dom, przyjmowana jest perspektywa pozwalająca momentami zacierać granicę pomiędzy ziemią i przestrzenią kosmiczną. Utwór ma charakter wizyjny, przywoływane są w nim różne momenty historyczne i kulturowe, ale dla prowadzonego wywodu istotne jest, że w *Balladzie wawelskich arkad* wskazana zostaje stolica specyficznie ukazywanego świata:

¹⁸ Myśl o kulminacji historii świata dokonanej na Golgocie powraca, choć inaczej wyrażona, w *Tryptyku rzymskim*, gdzie zgodnie z tradycją wzgórze w krainie Moria, na którym Abraham zbudował ołtarz ofiarny dla złożenia ofiary ze swego syna, jest utożsamiane ze wzgórzem Czaszki, na którym „inny Ojciec przyjmie [...] ofiarę syna” (PD 523).

Po sferach się wozy toczą. Słoneczne tarcze wiozą.
Mierzy rozstaje dróg Pitagor, wieczny Filozof.

Zegary liczą czas. Wskazówki – stalowe nahaje
Gnąją przed sobą wciąż nieme z przestrachu stado.
Zegary dzwonią z wież wiecznego Jeruzalem,
stolicy świata ... (DL 1: 106)

Nie na darmo przy imieniu Pitagorasa wspomina się o rozstaju dróg. W poemacie, w którym ważną rolę odgrywa żywioł muzyki (podtytuł utworu brzmi *Poemat symfoniczny*), wyzyskane zostaje skojarzenie z pojęciem muzyki sfer, pochodzące ze szkoły pitagorejskiej. Jednocześnie grecki filozof pokazany jest jako błakający się w kosmosie, pomimo że przez szacunek wskazujące na niego słowo „Filozof” pisane jest wielką literą. Prawdziwy „zenit Muzyki” dane jest poznać nie jemu, ale pierwszemu męczennikowi za wiarę w Jezusa Chrystusa, św. Szczepanowi:

Oto jest zenit Muzyki, bracie Szczepanie –
Oto są szczyty Harmonii Wszechrzeczy.
Słuchaj, słuchaj. Melodią nabrzmiewa taniec
słońc. To zenit wieczny. (DL 1: 101)

Zgodnie z przekazem Księgi Dziejów Apostolskich (Dz 7,54-60) Szczepan spoglądając w górę, zobaczył „niebo otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Boga” (Dz 7,56). Otwarcie nieba jest wynikiem zbawczej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, co dokonało się w przewidzianym czasie w „stolicy świata” – Jeruzalem. Młody Poeta wielokrotnie wspomina o łączności ziemi i nieba, mając na uwadze z jednej strony całą materialną, widzialną rzeczywistość, z drugiej świat duchowy w wymiarze *sanctum*. Szukając jedności pomiędzy nimi, równocześnie rozgranicza te przestrzenie, jak np. w utworze *Symphonie – Scalenia*, w części *Słowo – ΑΙΓΙΟΣ*, gdzie stwierdza, że „niebu i ziemi – obu połowom / obelisk wzniesion z hymnów i przekleństw” (DL 1: 80). Skoro są połowy, dopiero obydwie tworzą całość, nie mniej istnieje wyraźna granica pomiędzy nimi. Stąd poszukiwanie kapłana, głoszenie potrzeby proroka mocnego Słowem, stąd tęsknoty za poezją-modlitwą wyrażane w tym utworze, bo są to drogi do łączenia różnych rzeczywistości.

Nieco inaczej sprawa „ziemi” i „nieba” rozstrzygana jest w *Wędrowce do miejsc świętych*. Zwracając się bezpośrednio do miejsca, które uzasadnia istnienie wszystkich innych na ziemi, Autor zauważa: „Kiedy On cię wypełnił po raz pierwszy, nie byłeś jeszcze żadnym miejscem zewnętrznym, byłeś tylko łonem Jego Matki” (PD 139). Spostrzeżenie prowadzi do refleksji, że chociaż miejsce paschy – przejścia Chrystusa przez śmierć do nowego życia – jest „ostatnie i pierwsze”, chociaż „ziemia siebie na nim potwierdza”, w istocie nie jest ważny żaden jego kształt zewnętrzny, ale to, by człowiek je w sobie uwewnętrznił: „Miejsce moje jest w Tobie. Twoje miejsce

jest we mnie” (PD 141). Uwewnętrznienie dokonuje się tak na drodze duchowej, jak też fizycznej, o czym mówią słowa kierowane już nie do miejsca, ale do Tego, który je wybrał: „Miejsce zewnętrzne Ciała zamieniłeś na miejsce wewnętrzne, mówiąc: «bieżcie i pożywajcie z niego wszyscy»” (PD 141). Ostatecznie to Eucharystia jest „miejscem”, które leczy rozłam na dwie połowy: ziemię i niebo. Warto jeszcze raz wrócić do wczesnej twórczości Karola Wojtyły, do *Pieśni o Bogu ukrytym*, w której manifestuje się fascynacja duchowością karmelitańską i w sposób poetycki odtworzone zostaje doświadczenie mistyczne¹⁹, a jednocześnie daje znać o sobie klasyczne wykształcenie Poety w zakresie literatury i filozofii. Jest ono cenne, musi jednak ustąpić pierwszeństwa temu, co je przerasta:

Opowiadam wam zdziwienie wielkie, helleńscy mistrze:
Nie warto czuwać nad bytem, który wymyka się z rąk,
Jest piękno rzeczywistsze,
Utajone pod żywą krwią.

Cząstka chleba rzeczywistsza niż wszechświat,
Pełniejsza bytu i Słowa. (DL 1: 327)

Już w młodzieńczym utworze Eucharystia jest stawiana ponad wszelkim „bytem, który wymyka się z rąk”. Cytat sygnalizuje nietrwałość i mizериę rzeczywistości fizycznej całego kosmosu wobec Bożej obecności w okrucie materii. W utworze tym jednocześnie mamy do czynienia z wyraźnym oddzieleniem rzeczywistości duchowej i materialnej: „Bóg spoczywał w sercu i wszechświat, / lecz wszechświat gasł” (DL 327) – czytamy. Kosmos staje się czymś w rodzaju bytu intencjonalnego (w sensie Ingardenowskim): „stawał się Rozumu Jego pieśnią” (DL 1: 327).

Można uchwycić subtelny, ale znaczącą różnicę pomiędzy *Pieśnią o Bogu ukrytym* a *Wędrowką do miejsc świętych*, w którym to utworze głosi się „promieniowanie miejsca wewnętrznego wobec wszystkich zewnętrznych miejsc Ziemi” (PD 142). Ziemski glob, kosmos, całość widzialnego bytu zyskuje uzasadnienie poprzez to, że w Ziemi Świętej doszło do jedyne go w historii świata spotkania Boga ze stworzoną przez niego materią – a przez Eucharystię spotkanie to zostało uwewnętrznione i domaga się przeniesienia do każdego innego miejsca. Skutek wejścia Boga w świat materialny jest taki, że już nigdy „nie rozstaniemy się z Tym, który Jest”, choćby przestała istnieć ziemia, choćby „rozpadła się w szczątki swego istnienia” (PD 138). Wprawdzie i w jednym, i w drugim poemacie brana jest pod uwagę możliwość „gaśnięcia” czy „rozpadu” wszechświata, jednak w późniejszym utworze materia,

¹⁹ O mistycyzmie w tej pieśni pisało wielu autorów, m.in. Dybciak (39–46), Przybylska (*Samotność możliwa w człowieku* i „Pomosty wiary”), Tebień (131–149).

choć zniszczalna, uzyskuje niezbywalny sens – ocalenie²⁰. „Ziemia” i „niebo” nie są już wyraźnie rozgraniczone, materia nie jest radykalnie oddzielona od Stwórcy, odkąd Bóg zaistniał w ciele, od momentu, kiedy potrzebował miejsca, by postawić swoje ludzkie stopy na ziemi.

Gdy po latach Jan Paweł II pisał *Tryptyk rzymski*²¹, nie wracał już do wyводу o statusie materii, ale przyjął jak aksjomat płynące z niego wnioski²². Uwypuklił sens materialnego świata, także jego starzenia się, przemijania, rozpadu, w pierwszej części poematu, który zwieńczył przywołaniem Golgoty. Jako zadziwiający fakt przedstawił to, że rzeczywistość biologiczno-fizyczna znajduje ocalenie we Wcieleniu i przejściu przez śmierć Jezusa Chrystusa. Historia człowieka, od upadku po Sąd Ostateczny, wspomniana zostaje w części centralnej *Tryptyku rzymskiego*, w której dowartościowane są Kościół, rodzina i sztuka; tym trzem Autor powierzał ważną rolę świadectwa i uczestnictwa w spełnianiu się sensu ziemi, czyli całego widzialnego świata. „Stopy szukają w trawie – jest ziemia” (PD 119) – ulga, z jaką bohater utworu *Profile Cyrenejczyka* wypowiada te słowa, znajduje uzasadnienie w poetyckich rozważaniach o statusie świata materialnego wobec rzeczywistości duchowej.

BIBLIOGRAFIA

- Burghardt, Marta. „Wpływ środowiska wadowickiego i krakowskiego na wrażliwość artystyczną Karola Wojtyły / Jana Pawła II”. *Karol Wojtyła / Jan Paweł II wobec tradycji kultury polskiej*, red. Grażyna Halkiewicz-Sojak, Agnieszka Komorowska, Bartłomiej Łuczak i Michał Sokulski, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015, ss. 35–47.
- Chojnowski, Zbigniew. „Geo-poetyka chrześcijańska (zarys pojęcia na podstawie poezji Karola Wojtyły)”. *Karol Wojtyła – Jan Paweł II – artysta słowa*, red. Mirosława Otdakowska-Kuflowa i Wojciech Kaczmarek, Wydawnictwo KUL, 2015, ss. 163–184.

²⁰ Rozważania nad tym, czy Jan Paweł II głosił także możliwość ocalenia w perspektywie eschatologicznej materialnej rzeczywistości, nie tylko ludzkiej cielesności, ale także materialnych owoców jego pracy, podjął Rojek (251–261).

²¹ Stan badań nad *Tryptykiem rzymskim* jest bardzo obfity i nie sposób scharakteryzować go w krótkim artykule.

²² Myli się Wiesław Paweł Szymański, gdy twierdzi, jakoby poprzez przywołanie w *Tryptyku rzymskim* fragmentu mowy św. Pawła na Areopagu (Dz 17,16-31), Jan Paweł II dokonał utożsamienia Boga i świata i pokazał, że Bóg stwarzając świat, przeistoczył się w niego („Heretycka» wizja świata” 287–292). Nieporozumienie wynika zarówno z nieznajomości teologii Pawłowej, jak i myśli filozoficzno-teologicznej zawartej w tym oraz w innych utworach Karola Wojtyły odnośnie do mowy św. Pawła na ateńskim Areopagu. Poza literaturą wyłożył ją bp Wojtyła w cyklu katechez z 1965 roku lub późniejszego czasu (*Kazanie na Areopagu*).

- Chojnowski, Zbigniew. „Wokół pewnej liryki mistycznej”. *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Zofia Zarębianka i Jan Machniak, Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2006, ss. 119–129.
- Dybczak, Krzysztof. *Karol Wojtyła a literatura*. Biblos, [1991].
- Dziedzic, Stanisław. „Pieśń nie przebrzmiała. O juveniliach Karola Wojtyły”. *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Zofia Zarębianka i Jan Machniak, Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2006, ss. 31–49.
- Dziedzic, Stanisław. *Romantyk Boży*. Wydawnictwo M, 2014.
- Fert, Józef. „Ojczyzna z perspektywy Tryptyku rzymskiego”. *Zeszyty Naukowe KUL*, nr 3, 2004, ss. 7–14.
- Krysowski, Olaf. „Idea wolności a tradycja romantyczna w poemacie *Mysłąc Ojczyzna...* Stanisława Andrzeja Grudy (Karola Wojtyły)”. *Karol Wojtyła / Jan Paweł II wobec tradycji kultury polskiej*, red. Grażyna Halkiewicz-Sojak, Agnieszka Komorowska, Bartłomiej Łuczak i Michał Sokulski, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2015, ss. 173–187.
- Łukasiewicz, Jacek. „Poeta o poetach”. *Teksty Drugie*, nr 3–4, 2001, ss. 57–71.
- Machniak, Jan. „Wyznanie wiary”. *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Zofia Zarębianka i J. Machniak, Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2006, s. 167–185.
- Norwid, Cyprian. „Memoriał o młodej emigracji”. *Pisma wszystkie*. Zebrał, tekst ustalił, wstępem i uwagami krytycznymi opatrzył Juliusz Wiktor Gomulicki, t. 7: *Proza*, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1973, ss. 107–114.
- Ołdakowska-Kuflowa, Mirosława. „Postaci biblijne w twórczości Karola Wojtyły”. *Zeszyty Naukowe KUL*, nr 3, 2004, ss. 43–61.
- Ołdakowska-Kuflowa, Mirosława. *Blask Słowa. Inspiracja biblijna w twórczości literackiej Jana Pawła II*. Instytut Teologii Biblijnej Verbum, 2004.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich*. Wyd. 5, Wydawnictwo Pallottinum, 2003.
- Przybylska, Agata. „Pomosty wiary. O analogiach w ujmowaniu wiary przez poezję Jana Twardowskiego i Karola Wojtyły”. *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Zofia Zarębianka i Jan Machniak, Wydawnictwo św. Stanisława BM 2006, ss. 405–430.
- Przybylska, Agata. *Samotność możliwa w człowieku. Mistyczny aspekt „Poezji i dramatów” Karola Wojtyły*. Arcana, 2002.
- Rojek, Paweł. *Liturgia dziejów. Jan Paweł II i polski mesjanizm*. Wydawnictwo M, 2016.
- Szymański, Wiesław Paweł. „«Heretycka» wizja świata”. *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Zofia Zarębianka i Jan Machniak, Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2006, ss. 287–292.
- Szymański, Wiesław Paweł. *Z mroku korzeni*. Księgarnia Akademicka, 2005.
- Tebień, Joanna. „Taka milcząca wzajemność. «Pieśń o Bogu ukrytym» Karola Wojtyły w świetle doktryny św. Jana od Krzyża”. *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Zofia Zarębianka i Jan Machniak, Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2006, ss. 131–149.
- Urbanowski, Maciej. „«Widma lepszych świtań». *Renesansowy psalterz* Karola Wojtyły a poezja pokolenia wojennego”. *Karol Wojtyła – poeta*, red. Jacek Głazewski i Witold Sadowski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006, ss. 13–32.
- Wojtyła, Karol. *Dziela literackie i teatralne*, t. 1: *Juwenilia (1938–1946)*, red. Jacek Popiel i in., Znak, 2019.
- Wojtyła, Karol. *Kazanie na Areopagu. 13 katechez*. Wydawnictwo Literackie, 2018.
- Wojtyła, Karol. *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. Tadeusz Styczeń, Wojciech Chudy, Jerzy W. Gałkowski, Adam Rodziński i Andrzej Szostek, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994.
- Wojtyła, Karol. *Poezje, dramaty, szkice. Jan Paweł II. Tryptyk rzymski*. Wstęp Marek Skwarnicki, Znak, 2004.

- Zarębianka, Zofia. „Karol Wojtyła – Emil Zegadłowicz. Związki (nie)istniejące?”. Zofia Zarębianka. *Spotkanie w Słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*. Wydawnictwo Pasaże, 2018, ss. 45–56.
- Zarębianka, Zofia. „Medytacja znaczeń. O specyfice dykcji poetyckiej Karola Wojtyły”. *Karol Wojtyła – poeta*, red. Jacek Głazewski i Witold Sadowski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2006, ss. 251–256.
- Zarębianka, Zofia. „Rodzaje i funkcje sygnałów biblijnych w twórczości poetyckiej Karola Wojtyły”. *Karol Wojtyła / Jan Paweł II wobec tradycji kultury polskiej*, red. Grażyna Halkiewicz-Sojak, Agnieszka Komorowska, Bartłomiej Łuczak i Michał Sokulski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015, ss. 99–107.
- Zarębianka, Zofia. „Wymiary przestrzeni w dziele poetyckim Karola Wojtyły”. Zofia Zarębianka. *Spotkanie w Słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Pasaże, 2018, ss. 57–67.
- Zegadłowicz, Emil. [Artykuł programowy w trzecim tomie almanachu] *Czartak. Zbór Poetów w Beskidzie*, Odbito w drukarni „Czasu” (Kraków), 1928, ss. 9–14.

„STOPY SZUKAJĄ W TRAWIE – JEST ZIEMIA”.

ZIEMIA W TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ KAROLA WOJTYŁY – JANA PAWŁA II

Streszczenie

W artykule podjęte zostało zagadnienie szerokiego rozumienia słowa „ziemia”, jego wieloznaczności w utworach poetyckich Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Metoda literackiej analizy i interpretacji pozwoliła na wyznaczenie pola semantycznego oraz na ukazanie funkcji, jaką pełni motyw ziemi w prezentowaniu stosunku Autora do rzeczywistości materialnej, do urodzajności gleby, do przyrody, ojczyzny, ziemskiego globu oraz kosmosu, w końcu do rzeczywistości duchowej, z którą rzeczywistość materialna łączy się w człowieku, od czasów Wcielenia i Odkupienia w szczególny sposób. W odczytaniu sensów ideowych przydatna okazała się analiza indywidualnego stylu poetyckiego Autora, zwłaszcza sposobów ewokacji krajobrazów. Metoda przywoływania wybranych elementów przyrody odróżnia go od poprzedników, od tworzących w dwudziestoleciu międzywojennym oraz rówieśników – młodych poetów wojennego pokolenia.

Słowa kluczowe: Karol Wojtyła; poezja; motyw ziemi; rzeczywistość materialna; Odkupienie; styl poetycki.

EARTH IN THE POETRY OF KAROL WOJTYŁA / JOHN PAUL II

Summary

This article deals with the widely understood motif of “earth” and its polysemy in the poetic works of Karol Wojtyła / John Paul II. The method of literary analysis and interpretation has allowed for the discerning of a semantic field and to demonstrate the function of the motif of “earth” in the author’s outlook on material reality, his attitude towards the fertility of the soil, nature, fatherland, the Earth, the cosmos and, finally, spiritual reality, combined, in man, with material reality in a particular way, through the Incarnation and Redemption. The analysis of the individual poetic style, especially the method of evoking landscapes, has proved to be a particularly useful interpretational tool, and helps distinguish Karol Wojtyła from his predecessors, interwar poets, and contemporaries – the young poets of the war generation.

Keywords: Karol Wojtyła; poetry; motif of earth; material reality; Redemption; poetic style